

Prenumerata.

W Lwowie:
Miesięcznik 1 k. 80 h. (90 ct.)
Kwartalnik 3 k. 40 h. (30 ct.)
Półrocznik 6 k. 80 h. (60 ct.)
Za przesyłanie do domu
40 h. (30 ct.) miesięcznie.

Na prowincji:
Miesięcznik 2 k. 70 h. (1 zł 35 ct.)
Kwartalnik 6 k. (4 zł.)
Półrocznik 12 k. (8 zł.)

Za granicą:
Miesięcznik 3 korony (1 zł. 50 ct.)
Numer w Lwowie 8 h. (4 ct.)
na prowincji 10 h. (5 ct.)
na czerkach 12 h. (6 ct.)

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 7 1/2 rano.

Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h. (10 ct.)

Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 h. (30 ct.)

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne wiadomości po krawacie za jeden wiersz i korona (50 ct.)

Rekopisów nie zwraca się

Właściciele: Henryk Rewakowicz i Spółka.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Szczepana Męczennika.
Jutro: Jana Ewangelisty.
Pojutrze: Miodzianków M. M.

Grecko-katolickie:
Ewstrachia.
Ptyrsa M.
Jelewterja.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA
i EKSPEDYCJA przy ul. Chorążczyzna
l. 10. Telefonu Nr. 584.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze), zające, jarzabki, cietrzewie, guszcze, koguty, kuropatwy, dzikie gołębie, drobie, pardwy, ptactwo wodne i błotne.

Wschód słońca o 7 g. 58 m.
Zachód słońca o 4 g. 5 m.
Barometr 765. Pogoda.

Rewolucja w Moskwie.

(Tel. „Kurjera Lwowskiego“.)

Moskwa. O wypadkach, zaszłych w nocy na niedzielę w Moskwie, krążą przesadne pogłoski. Mówią o tysiącach zabitych i rannych. W rzeczywistości straty w ludziach mają być mniejsze. Starcie z wojskiem na ul. „Twerskaja“ nie kosztowało wiele ofiar, gdyż użyto tam głównie kawalerji. Na ulicy „Łobkowskaja“ zabito lub zraniono najwyżej 50 osób; wojsko otoczyło tam 250 rewolucjonistów, między którymi było 30 kobiet; większość poddała się po salwach artylerji, która dała 13 strzałów armatnich. Na wieczór oczekiwano ogłoszenia stanu wojennego. Niemieccy poddani — o ile dotąd wiadomo — nie ponieśli szkód.

Moskwa. (Doniesienia Petersburskiej Ag. telegraficznej.) We wszystkich punktach miasta, w których w sobotę barykady zostały zburzone, zbudowali powstańcy w niedzielę nowe barykady. Ulica „Szeroka“ aż do dworca kolejowego pełna jest barykad. Na placu „Strastnoj“ ustawiono w niedzielę znowu działa. Nad „stawem patriarchów“, na ulicy „Bronnaja“ koło „Karetnego rjadu“, na ul. „Centranska“ i „Toccerskaja“ wymieniłi powstańcy strzały z wojskiem. W splądrowanym sklepie broni Thorbecka wybuchła w nocy z soboty maszyna piekielna, wskutek czego wybuchł pożar w przyległym hotelu „Metropole“. Pożar niebawem ugaszono.

Próbowano także zrabować skład broni Brabeta, lecz napad nie powiódł się. W niedzielę przedpołudniem strzelanie osłabło. Do rana naliczono około 200 rannych. Liczby zabitych jeszcze nie stwierdzono.

Moskwa. (Doniesienie Petersb. Agencji tel.) W niedzielę od rana strzelała artylerja do barykad. Straż pożarna podpaliła barykady. Starcia, które nastąpiły najpierw na ul. Twerskaja a potem na innych ulicach, stały się szczególnie gwałtowne na Twerskim bulwarze i przyległych ulicach. Powstańcy zranili 20 żandarmów. Według nowszych obliczeń było w sobotę 500 rannych, w niedzielę jeszcze więcej. Wieczór w sobotę przyszło także na przedmieściach do starć. Na Sretence rzucono bombę. Dworce obsadzone są wojskiem. Związek związków uchwalił utrzymać w mocy strajk generalny, lecz nie brać udziału w powstaniu zbrojnym.

Moskwa. (Doniesienie Pet. Ag. tel.) Plac przed klasztorem „Strastnoj“ obsadzony jest przez artylerję, która ostrzeliwa bulwary „Twerskoj“ i „Strastnoj“. Ulicę Twerskaja zamknęło zupełnie wojsko; na rogu ulic Sadowaja i Twerskaja w pobliżu dawnego „łuku tryumfalnego“ z budowali powstańcy barykady; wojsko je zdobyło. Oddziały powstańców stoją za gimnazjum w uliczce Dymitrowka. Na wielu ulicach stłumiło wojsko rewolucyjne manifestacje, przyczem wiele osób było rannych.

Moskwa. (Doniesienie Pet. Ag. tel.) Wczoraj wieczór splądrowali powstańcy dwa wielkie sklepy broni. Na ulicy Sadowaja budują powstańcy barykady ze słupów telegraficznych, siatek drucianych i desek (ulica Sadowaja okala miasto w półkolu). Poszczególne dzielnice miasta są zamknięte w sobie, gdyż połączenia przerwano. Powstańcy dają sygnały za pomocą rakiet z okolicznych wzgórz, które oświeco-

ne są rządowymi reflektorami, ustawionymi na wieży Sucharewskiej. Ogień działał w słychać prawie z wszystkich stron miasta. Z mitraljez ostrzeliwają ulicę Sadowaja. Liczba zabitych jest nieznana, ale znaczna. Wiele jest rannych. Na placu przed klasztorem Strastnoj strzelali powstańcy z angielskich mitraljez z pewnego domu, poczem wojsko dom ten ostrzeliwało z dział.

Moskwa. Gmach szkolny, położony przy ulicy Łobkowskiej, w którym odbywało się zgromadzenie robotnicze, został osaczony przez wojsko, które zażądało wydania broni. Jeden z żołnierzy dał ślepy strzał, na co z domu odpowiedziano ostrymi wystrzałami i bombami. Sprowadzono artylerję, która w nocy tak długo bombardowała szkołę, dopóki uszczelniono się nie poddali.

Moskwa. Komitet wykonawczy rady robotniczej i biura związku związków rozesłały wczoraj do prywatnych banków zawiadomienie, że w interesie ruchu wolnościowego uznają za konieczne, aby banki pracowały.

Moskwa. Z wielu stacyj kolejowych moskiewskiego powiatu telegrafują, że chłopci z sąsiednich wsi napadli na strajkujących funkcjonariuszów kolejowych i zmusili ich do pracy. (Pet. Ag. tel.)

Berlin. Z Moskwy donoszą: Przy zajściach krwawych w Moskwie ze strony powstańców padło 400 a z wojska 50 oficerów i 102 żołnierzy.

Plądrowanie na dworcach.

Moskwa. Na dwu tutejszych dworcach kolejowych splądrowano wczoraj 70 wagonów środków spożywczych.

Pod rządami cara.

(Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.)

Berlin. Według doniesienia z Warszawy, uchwalili tamtejsi urzędnicy telegraficzni na odbytem wczoraj zgromadzeniu, większością głosów, zakończyć strajk. Stosownie do tej uchwały podjęto bezzwłocznie służbę.

Berlin. Według doniesienia, nadeszłego pocztą z Łodzi, powrócili tamtejsi urzędnicy telegraficzni do pracy. W mieście panuje spokój.

Kijów. Południowo zachodnie drogi żelazne strajkują. Władze poczyniły przygotowania do nowych demonstracji „patriotycznych“ i do żydobicia. U liberałów odbywają się liczne rewizje. Inteligencja i robotnicy uzbrajają się.

Bukareszt. Radca Kissiljew, przybyły do Kiszyniewa, który przeprowadzić miał śledztwo w sprawie ostatnich rozruchów antyżydowskich, został otrutym. Przypuszczają, że otrują go policja, która obawiała się kompromitacji w razie ściśle przeprowadzonego śledztwa.

Rewolucja lotewska.

Kolonja. „Rheinisch Westfälische Zeitung“ donosi z Rygi, że tamtejszy konsul niemiecki prosił telegraficznie o wystanie dwóch niemieckich okrętów wojennych. Konsul oświadczył, że kolonja niemiecka już dawno go o to prosiła, jednakże z pewnych powodów kroki takie dotychczas musiały być zaniechane. Ponieważ tymczasem sytuacja bardzo się zaostrzyła, uważa, że nadeszła już chwila, ażeby poprosić o okręty wojenne.

Hamburg. Wysłane do Rygi i Libawy statki pomocnicze zaatakowane tam zostały przez tłum, który

nie dopuścił do tego, ażeby statki przyjąć mogły zbiegów.

Berlin. Z Lubeki donoszą: Parowiec „Deutschland“ przepełniony był zbiegami rosyjskimi, gdy przybył tu z Rygi. Wielu z zbiegów byli to właściciele z rosyjskich prowincji — uciekając, zabrali tylko drobne pakunki. Wszyscy oświadczyli, że stosunki w prowincjach Bałtyckich są okropne. Rząd jest całkiem bezsilny, prawdopodobnie wszyscy właściciele dóbr już puciekali. Ci, którzy nie zdołali uciec dość wcześniej do miast, niezawodnie zamordowani zostali. Wszystkie parowce zagraniczne przepełnione zbiegami, setki czekają na okazję, by uciec można.

Gdy strajk generalny został proklamowany, wrócili robotnicy do stalowni i poprzerali wszystkie zaprawy na szable, sztylety i długie noże. Z tą bronią w rękach bronić się mogli robotnicy, atakowani przez policję.

Przeciw strajkowi kolejowemu.

Moskwa. Ze stacyj Pawłowa (Posad) i Orzechowa, kolei niżno-nowogrodzkiej nadeszły telegraficznie protesty funkcjonariuszów kolejowych przeciw powszechnemu strajkowi. Autorowie protestów wskazują na to, że ludność zagraża stacjom kolejowym i personalowi.

Stan wojenny w Rewlu.

Petersburg. Jak słychać, były w sobotę w Rewlu rozruchy, wskutek czego ogłoszono w niedzielę w mieście ten stan wojenny.

Strajk generalny.

Petersburg. Generalny strajk nie przybrał dotąd w Petersburgu ostrych form.

Stan wojenny i stan oblężenia.

Petersburg. Petersburska Agencja telegraficzna donosi, że nad miastami Tambowem i Kozłowem, jakoteż nad okręgami tej samej nazwy zawieszono stan wojenny. W dziesięciu innych miastach i przynależnych do nich powiatach ogłoszono stan oblężenia. Szefowi brygady generał-leitnantowi Klawecowi powierzono funkcje generał-gubernatora. Przy aresztowaniu uzbrojonego tłumu skonfiskowano broń i bomby.

Bunt w wojsku.

Wrocław. „Schlesische Zeitung“ donosi z Petersburga: Generał Liniewicz, komendant armji Mandzurskiej telegrafuje: „Połowa armji czynnej zbuntowana, rezerwiści żądają natychmiastowego powrotu do kraju. Nie jestem w stanie walczyć dalej przeciw propagandzie rewolucyjnej w mojej armji“.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Sofia. Z powodu nowej ustawy przymusowej o cechach urządzili tutejsi socjalni demokraci masową demonstrację przed sobranjem i rozpoczęli wczoraj strajk. Prezydent sobranja i minister handlu przyjęli deputację robotników, którzy domagali się zniesienia wspomnianej ustawy. Nie było wypadku.

Neusattl. Mimo sztucznego pompowania powietrza i wentylowania nie powiodło się wczoraj posunąć dalej na obszarze, objętym przez pożar. Próby musiano o godzinie 7. wieczór zaniechać z powodu niebezpieczeństwa, grożącego niosącym pomoc robotnikom, gdyż nastąpiły drobne wybuchy gazów. Będą podjęte nowe usiłowania.

Nowy gabinet włoski.

Rzym. Utworzył się nowy gabinet w następującym składzie: Fortis objął prezydium, sprawy wewnętrzne i tymczasowo także rolnictwa; senator markiz Sangiubiano sprawy zagraniczne; Finochiaro sprawiedliwości; senator Vacchelli finanse; Carcano skarb; generał Majnoni d'Intignano wojna; admirał Mirabello marynarka; Demainis oświata; Tedesco roboty publiczne; Marsengo Bastia poczta i telegraf.

Pożar.

Bergen. W domu zamieszkałym przez siedm rodzin wybuchł wczoraj wieczór pożar. Spaliło się troje dzieci a wiele osób odniosło ciężkie rany od poparzenia.

Zamach na kardynała.

Barcelona. W chwili, gdy wczoraj wieczorem kardynał ks. Casanos wyszedł z katedry, pewien anarchista usiłował przebić go sztyletem. Pewien zakonnik odwrócił cios, uderzając napastnika w twarz. Policja napastnika uwięziła. Znalaziono przy nim rewolwer i flaszeczkę z trucizną, której chciał zażyć po dokonaniu zbrodni, aby się życia pozbawić.

Barcelona. Sprawcą zamachu na kardynała Casanosa jest przywódca grupy anarchistów nazwiskiem Jose Salos Comos. Powszechnie sądzą, że powodem zamachu były ataki niektórych pism na kardynała.

Szpiegostwo.

Tulon. Uwieszono tu podoficera tutejszej żałogi oraz pewnego dość znanego Tulonczyka. Aresztowania te są w związku z wykryciem w Marsylii szpiegostwem.

Tulon. Sędzia śledczy dokonał tu wielu rewizyj domowych, aby wysledzić, czy uwięzieni dopiero co w Marsylii Niemcy utrzymywali stosunki z Tulonem. Sędzia śledczy skonfiskował wiele listów.

Zamknięcie skupczyny.

Cetynja. Zamknięto sesję skupczyny po uczystej manifestacji dziękczynnej na cześć księcia. Posłowie wzięli udział w galowym obiedzie, wydanym dla nich przez księcia.

Po wojnie.

Pekin. (Reuter.) Japońscy pełnomocnicy do chińsko japońskiego traktatu odjechali do Tientsinu. Otwarcie mandżurskich miast dla handlu światowego nastąpi równocześnie z zupełnym opróżnieniem Mandżurji przez Rosję i Japonję.

Jeszcze o szkole lasowej.

Z niedomagań gospodarki Wydziału krajowego wyłoniła się na światło dzienne sprawa lwowskiej krajowej szkoły lasowej. Nadużycia w rodzaju zniesienia siedmiu nadzwyczaj ważnych katedr, brak profesorów do wykładania poszczególnych, fachowych przedmiotów, brak literatury leśnicznej już oddawna wzbudzały niezadowolenie u bardziej usposobionej opozycyjnicy, a żadnej prawdziwej wiedzy, młodzieży szkoły lasowej. Już w roku zeszłym wybuchł tam strajk z powodu wprowadzenia pewnych nowych ograniczeń, uniemożliwiających poważne traktowanie nauki leśnictwa.

Zarządzone przez Wydział krajowy zmiany, szumnie przezwane „reformą w szkole lasowej“, otrzymały sankcję Sejmu i wprowadzone zostały w czyn. Zdawało się, że młodzież pogodziła się z nowymi ograniczeniami, że odtąd reagować nie będzie. Stało się jednak inaczej.

W listopadzie br. znowu została podjęta akcja strajkowa, a jako uzasadnienie tej akcji ogłoszono w „Kurjerze Lwowskim“ memorjał, gdzie w szeregu postulatów wyłuszczyła młodzież potrzeby i reformy, które dla zaprowadzenia ładu i normalnych warunków w szkole, są niezbędne.

Postawiona więc w ten sposób sprawa zmusiła ostatecznie Wydział krajowy do ustępstw, które jako-

by miały wyrazić się w zwołaniu ankiety profesorów szkoły lasowej łącznie z fachowymi leśnikami. Wprawdzie na konferencji, jaka się odbyła w murach gmachu szkolnego między delegatami młodzieży, a pp. Pilatem i Szyszyłowiczem, ci ostatni zaczęli, że się tak wyrażę, „ławiować“, ale stanowcze oświadczenie jednego z delegatów, iż w przeciwnym razie strajk będzie prowadzony dalej, a zarazem solenne przyrzeczenia ze strony cieszących się sympatją młodzieży profesorów, że zwołana ankieta zajmie się prawdziwie reorganizacją szkoły, że ożywiona będzie najlepszymi w tym względzie chęciami, spowodowały, iż młodzież zgodziła się strajk przerwać i rozpocząć regularne uczęszczanie na wykłady.

W „Kurjerze Lwowskim“ zostało też ogłoszone oświadczenie słuchaczy szkoły lasowej, że choć nie mają rzeczywiście konkretnych gwarancji ze strony Wydziału krajowego co do uwzględnienia słusznych ich żądań, wierzą jednak dobrym chęciami grona profesorów i zapewnieniom pp. Pilata i Szyszyłowicza, że tej jedynej szkole polskiej zapewnią należne stanowisko, przerywają strajk i rozpoczynają uczęszczanie na wykłady.

Zobaczmy teraz, jak Wydział krajowy wywiązał się z powyższego zobowiązania, czy słowa, wyrzeczone przez pp. Pilata i Szyszyłowicza, że zwołaną będzie ankieta, zostały dotrzymane...

Otóż śmiało możemy powiedzieć, że... nie.

Wprawdzie w danej sprawie zwołane zostały dwa „prywatne“ posiedzenia grona profesorów, na których niby „gorąco“ debatowano o szkole i o jej potrzebach, ale ani o wyniku tych posiedzeń, ani o powziętych uchwałach absolutnie nic nie słyshać.

A przecież o takich rzeczach społeczeństwo powinno wiedzieć, czego właściwie szkoła potrzebuje, jakie reformy są niezbędne, aby mogła ona normalnie funkcjonować. Przecież szkoła lasowa jest szkołą krajową, a więc utrzymywaną z funduszy kraju, stąd wniosek, że kraj powinien wiedzieć, co wewnątrz szkoły się dzieje, czy odpowiada ona swojemu zadaniu, a jeżeli nie — jakie środki są konieczne, aby ją uczynić rzeczywiście szkołą.

Tymczasem o tem wszystkim cicho. Cicho do tego stopnia, że nawet sami słuchacze nie wiedzą, czy i jakie konferencje odbyły się w sprawie szkoły lasowej. Jak zaś Wydziałowi krajowemu zależy na tej cizy, niech posłuży fakt, iż kiedy na łamach „Kurjera Lwowskiego“ pojawił się ostatni mój artykuł „W sprawie szkoły lasowej“, omawiający nadużycia specjalnie przez pp. Pilata i Szyszyłowicza tolerowane, ten ostatni zwrócił się do słuchaczy II. roku, aby podobnego rodzaju brudów (autentyczne) nie wyciągali na porządek dzienny. Wprawdzie p. radca omylił się nieco, przypuszczając, iż to ktoś z drugiego roku krytykuje działalność opiekunów szkoły, ale sam fakt, jak wypowiedzenie słów: „nie wyciągajcie panowie brudów“, aż nadto świadczy o opiece Wydziału krajowego względem szkoły lasowej.

Nie wyciągać więc brudów na światło dzienne nie gardłować, że w szkole dzieją się jaskrawe nadużycia — ot lepiej siedzieć cicho, oto rady ludzi „poważnych“, „opiekunów“ szkoły.

Pomimo jednak tych „trzeźwych“ rad, pomimo niezadowolenia panów z Wydziału krajowego, powtarzam, że reorganizacja szkoły jest niezbędną, Wydział krajowy niechaj naprawdę pomyśli o szkole i niechaj zwoła ankietę

Bo w szkole jest źle i to bardzo źle. Tak np. stałych profesorów (prócz dyrektora) posiada ona tylko... czterech; reszta to docenci, mobilizujący się przeważnie z najślabszych sił, nędzna bowiem płaca i przykre warunki szkolne prawdziwych ludzi nauki odstręcają od działalności do przygotowywania dla społeczeństwa przyszłych fachowych leśników.

A jednak szkoła istnieje już przeszło lat 30. Przez cały ten przebieg czasu przechodziła ona różne koleje: było lepiej, było i gorzej. Tak jednak, jak jest obecnie, jeszcze nigdy nie było. Dziś ani Wydział krajowy, ani dyrekcja, ani nawet grono profesorów szkołą się nie interesuje. Wykłady poszczególnych przedmiotów raz się odbywają, to znowu nie. Demonstracji praktycznych, wycieczek naukowych prawie że nie ma wcale — słowem nauka leśnictwa obecnie po-

stawiona jest w ten sposób, że możliwem jest, iż pewna część młodzieży, żadnej prawdziwej wiedzy, opuści mury polskiej szkoły lasowej i gdzieindziej szukać będzie bardziej odpowiednich warunków.

Słuchacz leśnictwa.

KRONIKA.

We Lwowie.

— Towarzystwo rzeźbiarzy i odlewaczy we Lwowie w nadesłanej nam odezwie zwraca się do pp. architektów, inżynierów, budowniczych majstrów murarskich i osób prowadzących samoistnie budowy o dopomożenie do usunięcia niedomagania, które od pewnego czasu prześladowe zawód stukatorski. Niedomaganiem tem jest nieracjonalny brak pracy w sezonie zimowym, który czasami trwa aż długo i spowoduje to, że w sezonie, w którym roboty budowlane są już w pełnym toku, a więc zapotrzebowanie ozdób sztukatorskich jest tak wielkie, że brak sił ukwalifikowanych do wykonania tychże, pp. majstrom rzeźbiarscy, chcąc sobie poradzić i podjętym zobowiązaniom zadość uczynić, biorą takich ludzi do zawodu stukatorskiego, którzy nie posiadają nawet miernego ukwalifikowania do wykonania robót. — Wykonane przez takich ludzi, roboty stukatorskie tracą swą wartość, nie mogą odpowiedzieć swemu celowi i nie dowalają odbiorców. Przyczyną tego od niejakiego czasu, jak się niejednokrotnie i sami majstrom rzeźbiarscy na to skarżą, jest to, że rysunki, względnie plany do dekoracji budynków są wydawane przez architektów, inżynierów, budowniczych itd. w ten czas, gdy murarz potrzebuje już tych ozdób do osadzania na budynku. Dla czego ci pp. tak postępują, nie wiemy, bo przecież pracodawcy rzeźbiarscy utrzymują lokale pracowni swoich przez cały rok, tak latem jak i zimą, choć w zimie nie pracuje w nich nikt, bo rysunków i planów niema, chociaż rysunki wykonane są przez architektów wówczas, skoro się tylko podaje o konsens na budowę.

Towarzystwo rzeźbiarzy i odlewaczy zwraca się więc do wszystkich pp. architektów, inżynierów, budowniczych i t. d. we Lwowie i na prowincji z prośbą, ażeby porzucili te praktyki niekorzystne dla obydwu stron i wydawali plany i rysunki majstrom rzeźbiarskim do wykonywania ich w sezonie zimowym, co wyjdzie na korzyść tych pp., gdyż roboty należycie zostaną wykonane i na czas. W taki sposób robotnicy sztukatorscy ukwalifikowani, będą mogli mieć przez cały rok zajęcie. W przeciwnym razie może to być przy obecnym ruchu budowlanym niekorzystnym dla prowadzących budowy, gdyż wprawdzie wykonuje roboty te, które zostały prędzej zamówione.

— Lwowska Izba inżynierska podaje do wiadomości wszystkich ukończonych techników, że Rada przemysłowa w Wiedniu wskutek przedstawienia stałej delegacji austr. inżynierów i architektów, przeszła nad żądaniem centr. stowarzyszenia ukończonych uczniów wyższych szkół przemysłowych o przyznanie tymże tytułu inżynierów, do porządku dziennego.

— Zabaw publicznych w tym karnawale nie będzie w całym kraju. Postanowiła to już znaczna część tutejszych towarzystw. Na prowincji czynią to samo. I tak donoszą nam z Bechni: Wydział „Sokoła“ w Bechni uchwałą z 22. bm. postanowił w tym karnawale nie urządzać zabaw tanecznych z powodu wypadków za kordonem.

— W sprawie reformy wyborczej odbyło się wczoraj w sali Kahału poufne zgromadzenie żydowskie, na które przybyli także delegaci z większych miast prowincjonalnych. Obradom przewodniczył dr. Byk; w czasie obrad wtargnęli do sali sjonisci, którzy chcieli zgromadzenie rozbić z tego powodu, że się nie oświadczyło za kurjami narodowościowymi. Wszczęła się wielka awantura, wybito w sali kilka szyb, tak, że musiano wezwać policję, która wzburzonych uspokoiła.

— Świąteczne występkł. Z okazji świąt zniknął piekarczyk Maksym Popielaty wraz z pieczywem od Racheli Richter i dopiero wczoraj przydybano go na ul. Cebulnej. Pieczywo wraz z koszykiem sprzedał za kilkanaście koron. — Dorozkarcz Nr. 40

Papiery listowe i koperty

w y r o b u
jedynej w kraju

S. W. Niemojowskiego we Lwowie

sa wszędzie do nabycia

fabryki

Proszę przekonać się, że wyroby Niemojowskiego nie ustępują wyrobom obcym. Prawdziwe tylko z marką ochronną.

Zadajcie
wszędzie

czernidła

na buty

Kilińskiego.

spół się wczoraj do tego stopnia, że jadąc, o latarnie zawadzał. Dorożka zaś tak wewnątrz, jak i zewnątrz, była w niemożliwy sposób zanieczyszczoną. — W stow. szewców przy ul. Dominikańskiej rozbił wczoraj nad ranem nieznany sprawca drzwi lokalu i skradł z otwartej puszeki 10 kor., z szuflady 4 kor., następnie 22 flaszki piwa, litr wódki, jedną flaszkę rumu, 200 sztuk papierosów i furt kielbasy.

— Ze stowarzyszeń.

Towarzystwo ku popieraniu ruchu obcych i przejezdnych we Lwowie ukonstytuowało się i przyjęło statut, zatwierdzony przez namiestnictwo, poczem wybrało wydział następujący: przewodniczący dr. Lisiewicz Aleks., zastępcą pp. Wal. Dzieślewski, skarbnik Lewicki Aleks., sekretarz Sokołowski Stan. Członkami pp: Rutowski, Śiadowski, K. Poliak, R. Dzieślewski, Dorożewski, Innatowicz, Szkowron i dr. Lilien.

Z Towarzystwa politechnicznego. Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę 27. bm. o g. 7 wieczór w I. szkole realnej przy ul. Kamiennej (sala fizyki na II piętrze). Na porządku dziennym: Dalszy ciąg dyskusji nad wykładem dyrektora miejskiego zakładu elektrycznego p. Józefa Tomickiego: „O rozszerzeniu sieci lwowskiej kolei elektrycznej“ i wnioski.

Z dzieł i zakordonowych.

~ Z Warszawy donoszą: Piątkowy numer urzędowego „Warsz. Dniwn.“ przyniósł rozporządzenie generała gubernatora Skąłona, zaprowadzające „w dziesięciu guberniach kraju Nadwiślańskiego“ stan wojenny. O powodach tego zarządzenia różne krążą wersje. Według jednej, generał-gubernator stara się w ten sposób uzasadnić *ex post* liczne aresztowania ostatnich dni, oraz rozwiązać sobie ręce co do nowych, mających nastąpić. Stan wojenny zawiesza swobody manifestu i umożliwia postępowanie administracji takie, jak za czasów przedmanifestowych. Inni wskazują wreszcie na stan wojenny w guberniach nadbałtyckich i w niektórych okolicach rdzennej Rosji i twierdzą, że sfery czynownicze pragną stanem wojennym wpłynąć na opinię rosyjską: usunąć jej z przed oczu fakt niezbity, że Królestwo jest spokojne, podczas gdy w Rosji szerzą się rozruchy. Manewr ten miałby także na celu przysłużenie się t m elementom w prasie rosyjskiej, które szukają za pretekstem, aby zwrócić się przeciw postulatam stronnictw narodowych śmieiej, niż dotychczas. Jakakolwiek byłaby przyczyna, czy przyczyny, faktem jest, iż stan wojenny w Królestwie nie ma żadnego uzasadnienia. Faktem jest wszelako również, że gdy biurokracji szło o rozdrażnienie i sprowokowanie sfer narodowych, to cel ten można uważać za chybiomy. Prasa war zawska, zamieszczając uwiadomienie o stanie wojennym, wzywa do spokoju i równowagi ducha, stwierdzając zarazem, iż społeczeństwo posiada dość rozwagi, aby przyjąć to niezasłużone uszczuplenie praw z zupełną obojętnością. Stanowisko władz w Królestwie stało się jak gdyby barometrem sytuacji ogólnej. Gdy ogólny prąd życia zmierza w Rosji ku swobodom, Królestwo wybodza się z pod stanu wojennego. Gdy prąd ten zmierza ku chwilowej reakcji, prasa wojenne zjawiają się ponownie, jako pierwszy sygnał i zadatek „powrotnej fali“.

Onegdaj dokonano rewizji w red. socjal-demokrat. „Trybuny“, nowego pisma, właściwie w mieszkaniu p. Kucharskiego, nominalnie redaktora „Biblioteki naukowej“. P. Kucharski był księdzem, ale wystąpił ze stanu duchownego, pojął żonę i dziś jest socjalistą. Nie aresztowano go jednak.

Faktem najsilniej o powrocie „porządku administracyjnego“ świadczącym, jest aresztowanie p. Alfonsa Parczewskiego, adwokata z Kalisza, nie będącego ani socjalistą, ani należącego do jakichkolwiek „związków“. Był on jednym z kandydatów na posta do przyszłej Dumy. P. Parczewski odniósł się do gen. Skąłona, stąd jednak wysłano odpowiedź do Kalisza, że uwięzionego należy zatrzymać w areszcie. Obok p. Parczewskiego aresztowany został, również w Kaliszu, p. Lubczyński. Powróciliśmy zatem znów do stadjum, w którym nikt wolności osobistej nie jest pewny, za-

leży ona bowiem w zupełności od kaprysu władzy administracyjnej.

~ **Strajk strażaków w Warszawie.** Donoszą stamtąd: „Pożar, jaki wybuchł onegdaj wieczorem przy ulicy Elektoralnej, dał sposobność do rewji sądackiej, zamiast pomocy strażaków. Ujrzeliśmy widok niezwykły. Władza wojskowa, która z pomocą żołnierzy zastąpiła nieszyzną straż ogniową, uczyniła wszystko to, co zwykła robić przy pomocy policji w razie zbiegowisk lub zakazanych pochodów ulicznych. Zamknięto tedy wyloty ulicy Elektoralnej we wszystkich kierunkach, sprowadzono kilkudziesięciu konnych żandarmerów z batami, rozpędzających publiczność, nawet koło hal targowych, sprowadzono z zabudowań b. mennicy szwadron huzarów, kilka kompanij wołyńskiego pułku gwardji, parę rot piechoty fortecznej, wreszcie zamiast straży przyjechali na taborze strażackim saperzy z artylerją gwardji, obsługującą konie. Stowem, mieliśmy formalny przegląd wojska wszelkiego rodzaju broni.

Brandmistrze, którzy pozostali na stanowiskach, robili, co mogli, lecz trudno było poradzić sobie z żołnierzami niewprawnymi i nieobznajomionymi z użyciem narzędzi ratunkowych, a zwłaszcza, gdy w potokach błota i bez majstrów wodociągowych nie można było odnaleźć hydrantów.

Na czatowniach nie było wcale sygnałów, gdyż posterunki strażackie na wieżach nie są zastąpione. W czasie pożaru, strażacy, internowani w koszarach, przypatrywali się niewprawnej robocie żołnierskiej przy wyruszeniu taboru, a żeby im chętna nie przyszła pomagać, każde wyjście i okno otoczono wojskiem. Zresztą nikt im nie proponował, aby pospieszyli na ratunek.

~ **Telegramy polskie na Litwie i Rusi.** Główny zarząd poczt i telegrafów postanowił, że od 14. stycznia 1906. r. telegramy w języku polskim mają być przyjmowane i wysyłane w gubernjach: kowieńskiej, grodzieńskiej, wileńskiej, mińskiej, wołyńskiej, podolskiej, mohylowskiej, witebskiej i kijowskiej, tak w obrębie tych gubernij, jako też w komunikacji z Królestwem Polskiem.

~ Z Wilna donoszą: Powtarzają się wciąż jeszcze w niektórych okolicach kraju zaburzenia włościańskie. Przybierają one najczęściej formę napa d ó w na młyny dworskie. Tak np. w dniu 16. bm. w majątku Mowszanach, w powiecie wileńskim, należącem do p. Kazimierza Kozieł Poklewskiego, tłum, złożony z 200 — 300 pijanych włościan, napadł o godz. 2. po południu na murowany młyn wodny i w ciągu kilku godzin doszczętnie go zburzył. Wielkie młyńskie kamienie porozbijano na kawały, jedwabny pytel rozerwano na drobne kawałki, a części żelazne, wartości do 500 rubli, włościanie pozabierali z sobą.

Tama na rzece pozostała nienaruszona, a pozrywano tylko śluzy. Żadnych gwałtów osobistych włościanie się nie dopuszczali i po dokonaniu dzieła zniszczenia rozeszli się do domów. Właściciel majątku straty swe oblicza na 8 do 10 tysięcy rubli.

Przed kilku dniami spalono również młyn wodny w Uszaczu, majątku hr. Platera w powiecie lepelskim. Na jarmark przyjechało do miasteczka wielu włościan, ktoś zafundował sporo wódki i tłum, dobrze podpity, zachęcony przez kilku mowców, ruszył na miasteczko, gdzie wobec policji i naczelnika ziemskiego podpalił młyn, a potem z okrzykiem „hura“ wesoło rozszedł się do domów.

Rozmaitości.

× Z Petersburga. Słychać, że rząd, chcąc ułatwić ruchy agrarne, a przytem oprzeć się na chłopach, obiecał rozdać pomiędzy nich przeszło 100 milionów dziesięcin, będących obecnie własnością rządu. Ma być w tym sensie wydany manifest.

Tymczasem ruch agrarny z mordami, podpalaniami i rozbojami trwa nadal. W prowincjach zaś bałtyckich, gdzie się baronowie tamtejsi okrutnie i nie po ludzku z łotyszami obchodzili, doszedł do najwyższego stanu wyuzdania.

× **Wojsko przeciw posłom.** „Budap. Hirlap.“ twierdzi, że w dniu 19. tm., tj. w dniu posiedzenia sejmku węgierskiego, w niedalekich obok p rlamentu

w Budapeszcie koszarach było zgromadzonych 264 wybranych żołnierzy honwedów, zaoparzonych w 5280 ostrych ładunków. Ten oddział miał za zadanie na dany sygnał wejść wprost do parlamentu i wypędzić posłów z gmachu parlamentarnego na wypadek, gdyby się opierali reskryptowi królewskiemu, odraczającemu sesję sejmową.

Literatura i sztuka.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek popoł. „Przeor Paulinów czyli obro- na Częstochowy“ Juliana Mörsa z Poradowa; wieczorem „Cyganeria“ Puccini'ego.

We środę popoł. „Łapownicy“; wieczorem „Giocconda“, d'Annunzia.

„**Bławatek**“. Z szeregu kalendar y na r. 1906 wyróżnia się korzystnie „Bławatek“, kalendarzyk damski nakł. Florentyny i Wandy. Zarówno dobraną literacką treścią jak i praktycznym dodatkiem przepisów kucharskich, zaleca się jako bardzo stosowny podarek dla pań i panien.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

FERRATIN i FERRATOSA (płynny Ferratin) najlepszy środek wzmacniający przy

anemji i bladaczce

przez lekarzy najgoręcej polecone. Ferratin jest preparatem pożywnym, zawierającym żelazo, a sporządzonym w połączeniu z białkiem

Pobudza apetyt i trawienie.

Zdumiewające skutki. Do nabycia w aptekach. Prospekty gratis u fabrykantów.

C. F. BOEHRINGER & SÖHNE, Mannheim — Waldhof.

Operator

Dr. Franciszek Słok

b. I. asystent c. k. kliniki chirurgicznej Uniw. lwowsk. ord. 3—5 **plac Bernardyński 2/a.**

Inkaso Weksli i Przekazów

na miejsca zagraniczne i na prowincję przyjmują

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Ważny od 1. listosa 1p d905 r. Czas środkowo-europejski

Rozkład pociągów.

Przychodzą do Lwowa na dworzec główny:

- Ze Stanisławowa:** 12:20 w nocy (pospieszny), 6:10 rano, 8:05 rano, 10:05 rano, 1:40 popołudniu (posp.), 5:45 popoł., 9:10 wieczór.
- Z Krakowa:** 2:31 w nocy (posp.), 6 rano, 8:50 rano, 10:35 rano z (Rzeszowa), 1:30 popoł. (posp.), 5:35 popoł., 8:40 wieczór (posp.), 9:50 wieczór.
- Ze Stryja:** 7:29 rano, 11:45 rano, 3:45 p p t., 10:50 wiecz.
- Ze Sambora:** 8:15 rano, 1:50 popoł., 9:20 wieczór.
- Z Rawy ruskiej:** 7:50 rano, 5 popoł.
- Z Jaworowa:** 8:18 rano, 4:32 popoł.
- Z Tarnopola:** 7:20 rano, 11:55 rano, 2:36 popoł. (pospieszny), 10:20 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa z dworca głównego:

- Do Krakowa:** 12:45 w nocy (pospieszny), 4:15 rano, 8:2 rano (pos p t.), 8:35 rano, 2:50 popoł. (posp.), 4:10 popo5 (tylko do Rzeszowa), 6:35 wieczór, 10:05 wieczór (tylko do Przemysła), 11 wieczór.
- Do Stanisławowa:** 3:51 w nocy (posp.), 6:15 rano, 9:20 rano, 2:40 popoł. (posp.), 5:50 popoł., 10:10 wieczór.
- Do Tarnopola** (z głównego dworca): 6:30 rano, 10:55 rano, 2 popoł. (posp.), 9 wieczór, 11:05 wieczór.
- Do Stryja:** 7:30 rano, 2:55 popoł., 6:25 wiecz., 11:10 wiecz
- Do Sambora:** 9 rano, 4:20 popoł., 10:55 wieczór.
- Do Rawy ruskiej:** 11:10 rano, 7:30 wieczór.
- Do Jaworowa:** 6:55 rano, 5:50 wieczór.

Dziecko karmione maczka Gurgula

jest wolne od wymiotów, wysypek, diarrhoe, wyróżnia się świeżością cery, żywością spojrzenia, twardem, elastycznym

ciałem, rozwija się silnie, próznienia odbywają się prawidłowo. — Właśnie do usunięcia diarrhoe



maczka Gurgula



jest środkiem niezrównanym.

HANDEL WINA

Ludwika Stadtmüllera

przy ul. Krakowskiej 1. 9 w Lwowie

poleca się Sz. P. T. Publiczności.

COLOSSEUM HERMANÓW. —
Od 16. grudnia.
15 polarnych niedźwiedzi, Sol-De, włoscy minstrelle, La Guescha, blyskawiczne transformacje. The Woodwards, ewolucje siłaczy. „Zazdrosny mąż“, farsa. 10 sensacyj! W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz 4 i 8. Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Na myszy polne!

Trucizny na myszy polne.
GALKI fosforowe — DWIES strychninowy, obłuskany — PSZENICA strychninowa
KOSKOL trujący tylko myszy, nieszkodliwy dla innych zwierząt wyrabia

Lwowska fabryka chemiczna „TEEN“

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

JASEŁKA

Napisata M. KONOPNICKA
Muzyka F. Maszyńskiego —
Ozdobił J. Bukowski —

— Cena 5 koron. —

NAKLAD KSIĘGARNI POLSKIEJ
B. POŁONIECKIEGO we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

po 1/2 ct. od wyrazu.

Kupno i sprzedaż.

Poszukuję motoru używanego, siła dwu do trzech koni. C. Oleszek, Stanisławów, Romanowskiego 9. 2707

Willa z ogrodem z komfortem urządzona, ze wszystkimi możliwymi wygodami do sprzedania, 12 wolnych lat. Potrzebna gotówka 14 000 zł. Wiadomość biuro dzienników Plohna. 2754

Sprzedam młyn wodnoparowy koło Lwowa przy głównym gościńcu o pięciu kamieniach amerykańskich. Budynek murowany, dwupiętrowy, mieszkanie o czterech ubikacjach. Stajnia, wozownia, drewnia, szopa, dwa ogrody owocowe i staw. Cała objętość dwa morgi. Dochód netto 8.000 k. Cena 64 000 k. Potrzebna gotówka 34.000 k. Oferty pisemne „Młyn“, Biuro dzienników, pasaż Hausmana. 2767

Wydzierżawię lub sprzedam handel kerzenno-świąteczny w dużym mieście. Warunki korzystne. Restante: Morawski, Kosienice. 2770

Wędliniarnię bardzo dobrze rentującą się sprzedam. Adres Administracja. 2753

Nauka.

Włoszka przyjezdna, wład. jęz. polskim i rosyjskim, udziela lekcji jęz. włoskiego, francuskiego i muzyki fort. Teorja i praktyka. Adres poste rest. Lwów, H. D. A. 2727

Rozmaitości.

Nowości z brązu, skóry, porcelany i szkła już nadeszły, polca najtaniej Seyfarth & Dydyński we Lwowie, przy pl. Marjackim. 2637

Wina owocowe poleca handel Bodnara. Duża flaszka od 30 ct. 325

Syrjusz, Lwów, ul. Trzeciego Maja 2. Kawa, owoce, serowe i herbaty. Cen. przystępne. 2635

Stowarzyszenie przyw. nauczycielek urzędniczek poleca, poszukuje nauczycielki z muzyką, francusk., niem., żydowski, katolicki, bony, Niemki, froeblianki, francuski. Kościuszki 3, codziennie 12—1. 2688

Walczy ze straszną mędzą wdowa po ślusarzu z sześciorgiem dzieci, posostająca bez żadnych środków do życia i prosi o litość i wsparcie tą drogą. Laskawe datki przyjmuje z grzeczności Bronisława Taler, Działuńskich 1. 6 2735

Blędna wdowa, matka 2-ga dzieci, lat 70 licząca, bez żadnych środków do życia, chorowita odnosi się do litościwych serc chrześcijańskich o pomoc materialną. Laskawe datki upraszamy nadsyłać pod adresem: Sośnicka, ul. Piaskowa 4, Lwów. 2768

Wyborny miód deserowy, kury racyjny 6 kor., „rarytas miodoborów 6 k. 80 h. 5 kg. franco. Miód w plastrach 1 kg. 2 kor. Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany. 2586

Efektowno elektryczne podarki na „NOWY ROK“: latarki kieszonkowe, ręczne, lichtarzyki, szpilki do krawatek etc. w największym wyborze. Flobery tak zwane wiatrówki, laseczki stalowe poleca po najtańszych cenach Jakób Kahane, Lwów, Sykstuska 12.

Nowość

dla amatorów wypalania!

Rzeźbo-wypalanie (Tiefbrand). Przedmioty do tegoż wypalania w wielkim wyborze na składzie u

Alojzego Xübnera
we Lwowie.

Na Reumatyzm

jako znakomite nacieranie, usmierzające bole poleca: Linimentum mentholi bals. comp.

NERWOTON

jedyny skład wysyłkowy apteka H. RUBLA, przedtem Z. Ruckera, we Lwowie. Cena za flaszkę 80 h.

Oryginalny francuski koniak kuracyjny cała butelka zł. 3.50, pół 1.80, ćwierć 1 zł. poleca handel LEONARDA SOLECKIEGO we Lwowie, ul. Batorego 2. Wysyłki od 2 butelek do każdej miejscowości.

Żanie mięso!

Wysyłam franco 5 kg. mięsa wołowego i cielęcego codziennie świeże najlepszej jakości za 5 kor. 60 h. Do każdej pošyłki certyfikat weterynarski: koszerne z dołączeniem atestu 2 rabinów kor. 7. Gęsi tuiste wraz ze smalcem 5 kg. 9 kor. Miód przysny najlepszej jakości 5 kg. 5 kor. 60 h

Adres:
ARON HALPERN, Zbaraż.

Oprawy obrazów uskutecznią najtaniej skład obrazów i ram, Batorego 30.

Kamienie i paski do ostrzenia brzytw poleca Jan Lauruk, mechanik, Lwów, Halicka 6. 216

Mieszkania i sklepy
po 1 ct. od wyrazu.

Sypialnia i pokój elegancko umeblowane zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość ul. Grodecka 1. 39, koło św. Jura, II. piętro na prawo przy schodach. 2761

Bożna ulica Kadecka w pięknej pierwszej willi I. pomieszczenie 4 pokoje, 2 przedpokoje, kuchnia, łazienka, elektryczne oświetlenie z ogrodem w parterze; II. pomieszczenie podpartowe 2 pokoje, kuchnia do wynajęcia; III. jeden umeblowany dołkolk. 2768

Podarki na Nowy Rok
jako to: MAKATY francuskie (gobeliny), FODUSZKI dywanowe, Fantazyjne STOLIKI, SŁUPY, ETAZERY i POSTUMENTA do kart i salonowe. SZALIKI jedwabne dekoracyjne, polecają po nietylko niskich cenach w olbrzymim wyborze
W. Primus & S. Igliski
LWÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA L. 12.

Łyżwy, narty (ski-ski) i przybory do szermierki w największym wyborze poleca W. Łukasiewicz, ul. Akademicka 26 2738

Paryskie artykuły poleca najtaniej drogueria Menkesa, Lwów, Kaźmierzowski róg Rzeźnickiej. Cenniki da. mo. 64

5 koron i więcej zarobku dziennego.



Towarzystwo maszyn pończoszkowych dla robotników domowych poszukuje osoby obojaj płci do wyrobów pończoszkowych na naszej maszynie. Została i szybka robota przez cały rok w domu. Nie potrzeba wiadomości przygotowawczych. Odległość i miejsca zamieszkania nie wpływa wcale, a my sprzedajemy. Towarzystwo maszyn pończoszkowych dla robotników domowych
THOS H. WHITTICK & Co. s. n. r., Praga, Petersplatz 7, I—48

Proszę żądać gratis



I francie mojej duszy bogate ilustrowany katalog główny z przeszło 1000 ilustracjami wszystkich rodzajów zegarów nikielowych, srebrnych i złotych, marka Roskopf, Hahn, Omega, Schaffhausen, Glashütte, jakoteż wszystkich rodzajów solidnych towarów złotych i srebrnych po oryginalnych cenach fabrycznych.

Nikielowy zegar remontair	K 3—
System Roskopf zegar patent	" 4—
System Roskopf czarny stalowy zegar remontair	" 4—
patent Roskopf	" 4—
Szwajcarski oryginał system Roskopf patent	" 5—
Geldin remontair, work „Luna“	" 7—
Srebrny zegar remontair, work „Gloria“	" 7—
Srebrny zegar remontair, podwójnie kręty	" 11—50
Srebrny limeszek pancierz z pierścieniem do adskakiw, wagi 15 gr.	" 2—40
Rozsyłki tulski nikielowy cyliandr. zegar remontair z workiem „Luna“	" 9—50
Budzik k. 2—80, zegar kuchenny k. 3—, zegar szwarcwaldzki k. 2—, Zegar z kukłką k. 8—50.	

Za każdy zegar 3 lata pisemnej gwarancji! Żądaj ryzyko! Dozwolona zamiana albo zwrot pieniędzy!
Pierwsza fabryka zegarów HANNS KONRAD w Brdx, Nr. 1224 (Czechy)

W celu zabezpieczenia mającej się uskutecznić budowy do gmachu fabrycznego w c. k. fabryce tytoniu we Winnikach, rozpisuje się dla kategorii robót w pierwszym rzędzie w plan budowy wchodzących, a na sumę 334.000 koron obliczonych, powtórny przetarg konkurencyjny z terminem

do 15. stycznia 1906, godzina

Bliższe szczegóły powziąć można z odośnych ogłoszeń w gazetach urzędowych wiedeńskiej i lwowskiej jako też w c. k. fabryce tytoniu we Winnikach i w budowlanym departamencie c. k. generalnej Dyrekcji monopolu tytoniowego we Wiedniu (IX. Weisenhausgasse nr. 1).

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I	1 k. 60 gr.
1/2 " " " " " " " " " "	II. 1 " 80 "
1/2 " " " " " " " " " "	III. 2 " 20 "
1/2 " " " " " " " " " "	IV. 2 " 40 "
Melange cesarska	V. 2 " 80 "



poleca Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie,

Teatralna 3, naprzeciw katedry.

Znaczniejszy obszar gruntów 3 3/4 morgów przy

ul. Grodeckiej w całości lub parcelami natychmiast na sprzedaż. Bliższej wiadomości udzieli adwokat dr. Zygmunt Lisiewicz, Lwów, Akademicka 22.

Gicht

Bole

reumatyczne

tylko

Maść Zoltána.

Maść służąca tak znakomicie do wcierania, jest do nabycia w każdej większej aptece za flaszkę po 2 kor. — Wysyłka pocztą przez aptekę Zoltána, Budapeszt.

Skład dla Wiednia: Apteka nadworna, I., Hofburg.
Skład we Lwowie w aptece RUCKERA.